

Menelowe plus żółtego barona

22 czerwca 2020



O zwycięstwie w debacie politycznej nie decyduje merytoryka wypowiedzi, lecz zainteresowanie wzbudzone u wyborców. Na tym polu bezkonkurencyjny okazał się Stanisław Żółtek, który w TVP zasłynął sugestią o „menelowym plus”. Nie znaczy to jednak, że zainteresowanie wyborców przełoży się na ich poparcie w dniu głosowania. Póki co Andrzej Duda może spać spokojnie zwłaszcza, że o reelekcję obecnego prezydenta upominał się „wielki brat” zza oceanu. Informacje te podaje m.in. tygodnik „Wprost”, którego redakcja dotarła do jednego ze sztabowców Andrzeja Dudy. Owy informator miał zdradzić, że Kancelaria Prezydenta RP od miesięcy zabiegała o wizytę w Waszyngtonie, ale na finiszu kampanii wyborczej sam Donald Trump miał zaproponować przyjazd polskiej głowy państwa. Doradcy republikanów mieli bowiem sugerować, że przegrana Dudy będzie oznaczać utratę strefy wpływów USA nad Bałtykiem, dlatego w przeddzień głosowania w Polsce wszystkie media będą pokazywać obu prezydentów wymieniających życzliwości i ochoczo ściskających wzajemnie dłonie. Wizyta w Ameryce Północnej daje również prezydentowi Polski znakomity argument, aby nie brać udziału w pozostałych debatach organizowanych przez media niezależne od rządu.